POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2026 • 2 (38)
doi: 10.31261/PS_P.2026.38.10
ISSN 2353-9844

Bernadeta Niesporek-Szamburska
https://orcid.org/0000-0001-9935-6733
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Katowice, Polska

# Śląska czarownica i jej obrazowanie w kulturze, historii i języku

## The Silesian Witch and Her Representation in Culture, History, and Language

Abstract: The author attempts to construct a linguistic representation of one of the figures belonging to the realm of Silesian monsters and supernatural beings – the *witch* (referred to as a *heksa* in the Silesian ethnolect) – who has not yet been precisely described. Following the methodology of the linguistic worldview, she examines issues related to the ways in which this figure is defined. Based on traditional folk texts (tales, magic tales, and legends) from contemporary collections, as well as literary sources, popular science texts, and even online commentary, the author extracts and analyzes the names used for the figure (*czarownica*, *heksa*, and, less frequently, *wiedźma* and *baba-jaga/jędza*). She also describes other facets, such as the witch's impact on her surroundings, her appearance and age (where specified), and the stereotypes associated with her name in the language. Finally, the author highlights contemporary modifications to the stereotypes of the *czarownica/heksa*. The analytical section, comprising linguistic, etymological, and semantic analysis, is preceded by a discussion of the figure's cultural prototypes and the historical context of witches in Silesia. The article concludes with brief observations regarding the contemporary, amalgamated nature of the concepts *czarownica/heksa* (along with *wiedźma*, *baba-jaga*, and *jędza*) and the redefined meaning of the associated stereotype.

Keywords: linguistic worldview, witch, *heksa*, Silesian ethnolect, stereotype, Silesian demonology

Abstrakt: W niniejszym artykule autorka podejmuje próbę językowego zobrazowania przedstawicielki śląskich potworów i straszków – *czarownicy* (w śląskim etnolekcie – *heksy*), która do tej pory nie została precyzyjnie opisana. Zgodnie z metodologią językowego obrazu świata bierze pod uwagę zagadnienia związane ze sposobami określania tej postaci. Na podstawie tradycyjnych tekstów ludowych (podań, bajek magicznych i legend), zebranych we współczesnych zbiorach, a także źródeł literackich i tekstów popularnonaukowych, a nawet publicystyki umieszczanej na platformach internetowych autorka ekscerpuje i poddaje analizie nazwy postaci (*czarownica*, *heksa*, rzadko – *wiedźma* i *baba-jaga/jędza*). Opisuje też inne fasety: rodzaje oddziaływań czarownicy na otoczenie, takie jak jej wygląd i wiek (jeśli były określone), również funkcjonujące w języku stereotypy nawiązujące do jej nazwy. Na koniec zostały wskazane współczesne modyfikacje stereotypów *czarownicy/heksy*. Do części analitycznej (analizy językowej – etymologicznej i semantycznej) wprowadza część poświęcona opisowi prototypów kulturowych postaci, a także wątkom historycznym związanym z losami czarownicy na Śląsku. Całość kończą krótkie wnioski dotyczące współczesnej, amalgametycznej treści pojęć *czarownica/heksa* (*wiedźma*, *baba-jaga*, *jędza*) oraz zredefiniowanego sensu jej stereotypu.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, czarownica, heksa, etnolekt śląski, stereotyp, demonologia śląska

Śląska ziemia obfituje w potwory i zjawy. Wśród nich jest czarownica – według wierzeń półdemoniczna osoba o ponadludzkich właściwościach. Można ją scharakteryzować jako kobietę niepokorną, która nie pasowała do wyznaczanych jej tradycją roli i miejsca. Nie wpisywała się w ustalone schematy ani u boku męskiego opiekuna – ojca lub męża – ani w formule zakonnej. Samodzielna, zwykle żyjąca na uboczu, inna – niedostosowana, a w konsekwencji wykluczana.

Czarownice od wieków były obecne w wielu różnych kulturach świata – od Asyrii i Babilonii, przez wioski średniowiecznej Europy, po dzisiejsze plemiona środkowej i południowej Afryki (Banek, Drabina, Hoffmann, red., 1992) – jako postaci, które dążą do ujarzmienia sił natury i celowego kierowania ich potencjałem. Czarownica często funkcjonowała w tych społecznościach jako Stara Kobieta[1], która „wie"; przez tysiące lat wtopiona w cały kompleks wierzeń odgrywała ambiwalentną, choć raczej pozytywną rolę w religii wiązanej z ziemią, cyklami w przyrodzie, z naturą. Dopiero chrześcijaństwo – również na Śląsku – zmieniło symbolikę i ocenę tej postaci (Szyjewski, 2001). Praktyki magiczne pełniły bowiem ważną funkcję w kulturze wszystkich ludów przedchrześcijańskiego świata. Ślady takich praktyk polscy folkloryści odnajdują w wierze w kobiecego demona o nazwie „*bogina*, *boginka*", demon „tu i ówdzie nazywany *wieszczycą* (który to wyraz pierwotnie również czarownicę oznaczał)" (Moszyński, 1934: 714)[2].

[1] Określenie z Bachofena koncepcji matriarchatu i postaci czarownicy czerpiącej z: potrójnej Wielkiej Bogini anatolijskiej o cechach lunarnych i zmiennej postaci, egipskiej Heket, starohetyckiej ziemskiej Staruchy (praktykującej z magią, wróżbiarstwem i leczeniem) i bogini Kamprusepy (kobiety i bogini czarów); Hekate, Demeter i Kory z mitów greckich – ich działań i przedmiotów magicznych (Szymkiewicz, 2010).

[2] Magię w działaniu z dorobku kultur i wierzeń greckich, egipskich i bliskowschodnich pokazują np. *Papyri Graecae Magicae* (PGM – Greckie Papirusy Magiczne) – olbrzymi korpus tekstów (II wiek p.n.e. – V wiek n.e.) odnaleziony w Egipcie, pisany w języku greckim (*koine*). Zawiera gotowe receptury, zaklęcia miłosne, egzorcyzmy i imiona demonów (Wąsik, 2021: 31–56).

Kim była i kim jest na Śląsku postać, która mimo negatywnych konotacji zakorzeniła się w kulturze jako stały m i t o l o g e m[3] (Kerényi, 1993)? Pozostała jako nieodłączny komponent bajki magicznej i ludowego podania, a do dziś funkcjonuje w etnolekcie w stereotypowym określeniu kobiety (*heksa* – wiedźma, jędza) i potocznej nazwie lumbago (*heksenszus*).

## Obrazowanie śląskiej czarownicy w kulturze i historii

Na Śląsku – jak i na ziemiach polskich – wizerunek czarownicy kształtował się na podstawie różnych wzorców (Baranowski, 1965: 97), tworząc swego rodzaju amalgamat. Prototypem było najpewniej pochodzące z czasów wczesnej słowiańszczyzny miejscowe wyobrażenie wróżki-znachorki bądź wiedźmy – budzących lęk, ale też poważanych, przekazujących swą niezwykłą wiedzę następnym pokoleniom, albo wyobrażenie postaci wiejskich akuszerek, oferujących różnorakie usługi medyczne i położnicze, czy bab zielarek, znających lecznicze właściwości ziół (Gadacz, Milerski, red. 2001, t. 1: 93; Wrzesiński, 2006: 8), w śląskiej godce nazywanych też *mądrzycami* lub *mandrzycami* (Podgórscy, 2020: 248). Już wówczas wierzono w ich związki z siłami nadprzyrodzonymi i posługiwanie się przez nie magią[4]. W ich działaniach widać

[3] Mitologem – według wybitnego węgierskiego mitografa Karla Kerényiego – to fundamentalny, niezbywalny i żywy element sensu mitologicznego. Stanowi on pierwotną, strukturalną jednostkę mitu – samoistny wzorzec wyobrażeniowy oraz sens, który organizuje ludzkie doświadczenie, psychikę i kulturę. Przetrwałe mitologemy wędrują przez epoki, stanowiąc fundament dla literatury, baśni, a nawet współczesnych archetypów (Niesporek-Szamburska, 2013).

[4] Ze stanowiska wierzeń ludowych znachorka-wróżbiarka znała nie tylko magię szkodliwą, czarną (np. sprowadzanie chorób i śmierci na ludzi i bydło), lecz także magię białą, pomocną w życiu i ważną dla społeczeństw rolniczych (Bogucka, 2006: 168).

też nawiązania do wierzeń bliskich ziemi i naturze. Niemniej były to kobiety z krwi i kości, które udzielały pomocy bądź odwracały swe czary, za co mogły pobierać gratyfikacje. Ich wizerunek wiązał się zwykle ze starą kobietą, mieszkającą na uboczu w chacie pełnej ziół, wyposażonej w kociołek, wywary i mikstury.

Równolegle innym wzorcem mogła być dla czarownicy postać baby-jagi lub jędzy, a na Śląsku heksy. Pierwsza – pierwotnie ważna wśród słowiańskich demonów – przetrwała w formach folkloru jako stara, niedowidząca, odrażająca, znająca czary istota, mieszkająca gdzieś w głębi lasu w chacie na kurzej stopie (w polskim folklorze – w chacie z piernika lub w podziemnej jamie), wraz z towarzyszącymi jej często czarnym kotem lub wilkiem, krukiem, sową czy wężem (Strzelczyk, 2007: 47). Choć wywodziła się prawdopodobnie od opiekuńczego bóstwa sił leśnych, porywała błąkających się po lesie ludzi, zwłaszcza dzieci, mordowała ich i zjadała, na końcu jednak ginęła w piecu lub dusiła się przygnieciona własnymi piersiami (Szyjewski, 2003: 181). Rysy podobne do tego demona – boginki, jędzy i jagi uosabiającej także ból, chorobę i nieszczęście – można odnaleźć właśnie u śląskiej heksy, we wczesnym wizerunku postaci o proweniencji leśnej, ulokowanej na granicy dwóch światów.

Cechy tych dwóch prototypów: (1) kobiety – wróżki-znachorki i baby zielarki oraz (2) demona – baby-jagi lub jędzy/heksy zaczęły się krzyżować. Literackim przykładem takiej amalgamacji jest śląska czarownica Czarna, wykreowana przez Karola Miarkę na jedną z postaci *Górki Klemensowej*[5]. To jednocześnie i wiedźma, która leczy, zna się na dolegliwościach ciała, „nieprzepłacona (…) lekarka", która „oglądała i macała ranę Borzaka, a potem wymyła ranę wodą, namazała maścią z drugiego naczynia, urwała listek z dziwnej rośliny, która rosła nad jamą i przyłożyła na ranę" (Miarka, 1924: 62), i pogański demon pożerający dzieci,

[5] Miejsca i postaci z powieści Karola Miarki nawiązują do historii wprowadzania chrześcijaństwa w okolicach Klimontowa, Lędzin czy Czarnej Studni w Murckach (zob. Złoty, 2008).

baba-jaga, jędza mieszkająca w „podziemnej jamie" z wężem jako chowańcem[6]:

> Była to kobieta stara. Włosy jej już na pół siwe spadały na ramiona i plecy. Oprócz czerwonej sukni, która od biódr do ziemi sięgała, nie miała nic na sobie prócz sznurka na szyi, na którym były nawleczone zęby, tak ludzkie jak i zwierzęce, a nawet były tam małe kosteczki, które pochodziły z palców małych dziatek. Twarz jej była nadzwyczaj szpetna, nawet okropna. Jedno tylko posiadała oko, ale co za oko! Na wszystkie strony błyskała tem okiem, tak że wciąż było w ruchu. Nos miała długi, tak krzywy, że nieomal brody sięgał. Do tego była okropnie chudą, tak, że jej wszystkie kości można było policzyć. Palce nadzwyczaj długie, kościste, opatrzone były bardzo długimi paznokciami, a raczej pazurami. Kobieta ta zwała się Czarną, a naokół słynęła ze sztuk czarodziejskich (Miarka, 1924: 60–61).

Przyszedł jednak czas, gdy „ludzi »wiedzących«, »wieszczących« i »znających« w rozumieniu znachorów, wróżów i czarowników" (Moszyński, 1934: 90), głównie płci żeńskiej, również półdemoniczne jagi i heksy z kręgu wierzeń ludowych, włączono w ramy interpretacyjne wyznaczone przez dyskurs o czarach, reprezentowany m.in. przez *Młot na czarownice* (Kopaliński, 2003: 178)[7]. Gdy jako wspólniczki czarta straciły

[6] Nazwy: *baba-jaga*, *jęga/jędza*, z rzadka stosowane w śląskim kontekście dla określenia *czarownicy*, przy czym bliskość obu postaci ze złymi mocami dopuszcza ich synonimiczne użycie. Jędza to jedyna spośród licznych boginek mitologii słowiańskiej z zachowaną w języku pierwotną nazwą, „oznaczającą niegdyś żeńskiego demona nasyłającego kolkę, kłucie, ból, chorobę" (Kopaliński, 2003: 484), potwierdzoną przez prasłowiański odpowiednik 'niemocy, choroby' z wtórną personifikacją (Boryś, 2005: 215).

[7] *Malleus maleficarum* – podręcznik inkwizytorski z 1486 roku autorstwa Heinricha Kramera, reakcja na ogłoszoną w 1484 roku przez papieża Innocentego VIII bullę *Summis desiderantes* (Łuczak, 1993: 11), powołującą się na słowa Biblii: „Nie pozwolisz żyć czarownicy". W majestacie prawa zezwolono wtedy na karanie śmiercią czarownic i czarowników (Baschwitz, 1999: 45; Kopaliński, 2003: 196).

resztę pozytywnych cech i z wróżek, lekarek, mądrzyń oraz wieszczek stały się postaciami latającymi na miotłach i służącymi diabłu, zaczęto je określać już tylko mianem *czarownicy* lub *heksy* (Szołtysek, 2014). Wzorzec ten na kontynencie propagowali teolodzy kościelni, a także władze terytorialne i rady miejskie, ze szczególnym udziałem inkwizytorów i autorów traktatów demonologicznych (Wijaczka, 2016)[8], gdy pozostałości dawnych wierzeń stanowiły dla nowego wyznania „wielkie niebezpieczeństwo". Wzorcowi sprzyjała też ogólna sytuacja kryzysowa, kiedy to zdecydowana większość społeczeństwa odczuwała silne zagrożenie życia, zdrowia oraz stanu posiadania (Wrzesiński, 2006: 12).

Początkowo postać czarownicy na miotle, wywodząca się z dawnych wierzeń ludowych o nocnych lotach duchów, budziła raczej drwinę lub umiarkowany niepokój. Dopiero powiązanie tych wyobrażeń z koncepcją spisku satanistycznego i wiarą, że czarownice tworzą zorganizowaną sektę dążącą do zniszczenia chrześcijaństwa, zmieniło tę postać w śmiertelne zagrożenie publiczne. Stopniowo wiara w istnienie związków z siłami nieczystymi przerodziła się w obsesję, która od późnego średniowiecza aż po wiek oświecenia przyczyniła się do śmierci tysięcy niewinnych kobiet (Baschwitz, 1999). Procesy czarownic prowadzone przez władze państw i Kościoła stały się swego rodzaju codziennością. Demonizowano różnorodne rytuały kobiece: pomaganie w chorobie i nieszczęściu, pomoc w odzyskiwaniu dóbr czy domniemane wyrządzanie szkody. Stare wierzenia utożsamiano ze światem diabła, a ludzi parających się takimi praktykami – z poduszczeniem diabelskim, bałwochwalstwem, pogaństwem i przesądem.

[8] Transformację dawnych uzdrowicielek i kobiet zielarek we „wspólniczki szatana" kształtowali: Kościół katolicki i trybunały inkwizycyjne, które zinstytucjonalizowały pojęcie paktu z diabłem; władze świeckie i sądy miejskie, które przejęły teologiczny model i masowo prowadziły procesy o czary; uczeni i prawnicy XV wieku, którzy w swych dziełach nadali jednolity, demoniczny rys tradycyjnym wierzeniom ludowym. Na Śląsku oskarżenia o czary często maskowały twarde konflikty majątkowe, polityczne oraz próby przejęcia ziemi (Wijaczka, 2009).

Na terenie Śląska odbyły się 444 procesy[9]. Prześladowania czarownic objęły przede wszystkim obszar dolnośląski, a prym w rozprawianiu się z nimi wiodło księstwo nyskie. Stosy płonęły w Nysie, Kolsku, Głubczycach, Głuchołazach, Zielonej Górze i we Wrocławiu. Na Górnym Śląsku w stawianiu stosów górował Racibórz, niechlubnie zapisały się także Gliwice czy Bytom oraz księstwo cieszyńskie (Wijaczka, 2016; Gudra, 2025). Pierwszy proces odbył się w Nysie już w drugiej połowie XIII wieku – jeszcze przed szaleństwem rozpętanym przez inkwizytorskie podejrzenia: ówczesny książę śląski Henryk Probus nakazał spalić skazaną na stosie ustawionym poza murami miasta. Na wielką skalę polowania nasiliły się w XVII wieku, osiągając rozmiary tak olbrzymie jak na zachodzie Europy.

Zdecydowaną większość osób oskarżonych o czary stanowiły kobiety – w tym zakresie statystyki śląskie równały do ogólnoeuropejskich. Uznawano je bowiem za szczególnie predystynowane do popadania w grzech czarostwa przez ułomną – jak twierdzono – naturę. W powszechnej świadomości czarownice rzucały uroki, sprowadzały zarazy, klęski nieurodzaju i gradobicia, a nade wszystko miały kontakt z diabłem i uczestniczyły w szatańskich biesiadach. Wyobrażano sobie ich zloty, sabaty – ciemną nocą na gołych szczytach wzgórz – na Śląsku na Ślęży i Łysej Górze (czeska Lysa Hora w Beskidzie Morawsko-Śląskim)[10].

W XIX wieku wizerunek czarownicy/heksy złagodniał: była to dalej postać korzystająca z pomocy złych duchów i zajmująca się czarami – szkodziła, ale i pomagała, nie była już także wspólniczką szatana i budziła mniej lęku. Stała się za to obiektem badań etnografów, a nieco później – postacią fantastyczną: odnajdujemy ją w zbieranych na Śląsku

[9] Z konsekwencją: 593 wyroków śmierci na stosie, 264 oskarżonych – zmarłych w czasie procesu, 111 ukaranych inaczej, np. przez wypędzenie (Gudra, 2025).

[10] Za związaną z legendą śląskich czarownic uznaje się też Skałę Czarownic w Beskidzie Małym – jako punkt graniczny między światem znanym a tym, którego nie należy prowokować.

od XIX wieku wątkach baśniowych i wierzeniowych[11] lub jako bohaterkę określonych gatunków literatury i sztuk plastycznych, a nawet filmu.

Co z tak uformowanego w kulturze i historii wizerunku czarownicy – o bogatej treści, „swoist[ego] konglomer[atu] różnych wątków" (Pełka, 1987: 41) – przetrwało w śląskim mitologemie? Czy jest coś, co go wyróżnia? Wypada sprawdzić, jakie ślady odcisnęło wyobrażenie czarownicy czy heksy w języku i tekstach, a także jakie znaczenie niosą współcześnie jego nazwy (także regionalne) w niebadanej do tej pory perspektywie[12].

## Obrazowanie śląskiej czarownicy w języku i tekstach

Przyjrzyjmy się szkicowi postaci zarysowanemu przez Dorotę Simonides na podstawie podań wierzeniowych zebranych na Górnym Śląsku. Badaczka folkloru wymienia jako charakterystyczne: wyprawy na sabat i działania czarownic: zbieranie pożytku z pól, magiczne zabiegi (odbieranie krowom mleka) i rzucanie czarów, złych uroków czy postrzałów, a ponadto pisze:

[11] Spisywali je w kolejnych latach (do współczesności): Józef Lompa, Lucjan Malinowski, Stanisław Bąk, Józef Ligęza, Dorota Simonides, Karol Daniel Kadłubiec, Dionizjusz Czubala (za: Czubala, Czubalina, Wilkoń, oprac., 1987).

[12] Analizie pod kątem obrazowania – zgodnie z metodologią językowego obrazu świata (Bartmiński, 2006: 13) – poddano wybór śląskich podań, bajek i legend ludowych wydanych współcześnie (Simonides, 1984, 2025; Czubala, Czubalina, Wilkoń, oprac., 1987; Cipcer, 2006; Podgórscy, 2020) oraz teksty literackie oparte na śląskim folklorze (Szołtysek, 2006; Cichoń, 2023; Lysko, 2025). Fasety definicji *czarownicy/heksy*, odtwarzane ze słownictwa i motywów wskazanego materiału, odzwierciedlają cechy pojęć, jednak nie są rozbijane na odrębne, sztywne kategorie analityczne. Wynika to z faktu, że opisy w tradycyjnych gatunkach bywają bardzo oszczędne i skrótowe.

> (…) kilka słów o samej czarownicy. Ma to być stara, brzydka kobieta z naroślą na czole. Chowa ją pod chustką, którą zsuwa głęboko na czoło także i dlatego, aby nie widziano jej złych oczu. Ludność wioski nie wie na ogół, kto jest czarownicą, toteż istnieje sporo środków rozpoznawczych. Do najbardziej popularnych należy: miotła, monstrancja, deska z trumny[13] (Simonides, 1984: 98).

W szkicu postaci można wyodrębnić fasety, które charakteryzują śląską czarownicę: to przede wszystkim – nazwa i działania. Poza nimi duże znaczenie mają wygląd zewnętrzny i zaawansowany wiek. Podkreśla się brzydotę czarownicy, „uroczne" oczy, a także wymienia się przedmioty służące jej rozpoznaniu. Do kompletu brakuje opisu siedziby (są jedynie wyprawy na sabat) i atrybutów. Spróbujmy spojrzeć pod tym kątem na czarownicę Ślązaczkę.

Co do nazwy – za zebranymi tekstami – Simonides przywołuje nienacechowaną regionalnie *czarownicę*, choć jak wskazują autorzy *Mitologii śląskiej, czyli przywiarków ślónskich*, postać ta w etnolekcie określana jest jako *heksa*. W dwujęzycznych: „demonologii" Cichonia (2023) i felietonie Szołtyska (2014), jak też na portalach poświęconych śląskiej kulturze czarownica nazywana jest rozmaicie: *czarownicą*, *heksą*, *wiedźmą*, *babą-jagą*, a nawet *wróżką*. Jednak w baśniach czy podaniach wierzeniowych, także w części ćwiczeniowej publikacji *Śląskie straszki* (Gęsina, 2025: 139–157) zdecydowanie dominuje *czarownica/carownica* – nazwa ponadregionalna, ale dobrze „oswojona", również w tekstach zapisanych w śląszczyźnie. Warto więc rozpocząć analizę sensów tkwiących za słowami od rozpoznania ich semantycznej treści.

Źródłosłowu *czarownicy* należy szukać w polszczyźnie – dość wcześnie, bo już w XIV wieku, został poświadczony czasownik *czarować* – ‘czynić czary, odprawiać praktyki magiczne', ‘zachwycać, pociągać, nęcić,

[13] Służących „rozpoznaniu" czarownicy, np. nie przekroczy miotły położonej w poprzek drzwi – musi ją podnieść; można rozpoznać czarownicę, patrząc przez monstrancję lub przez dziurę po sęku w desce z trumny (Łysiak, 1993).

wabić', w dialektach rozumiany jako: 'szkodzić, krzywdzić, psuć, rzucać urok'[14]. Od czasownika pochodzą *czarownik* i *czarownica* (Boryś, 2005: 91). Źródło słowa nie niosło ze sobą konotacji wartościującej, a już na pewno wartościowania pejoratywnego, jednak sens odczytywany w dialektach ma ujemny wydźwięk[15].

Za znakiem *czarownica*, podążając za definicjami z polszczyzny, można też wyróżnić dwa komponenty semantyczne, pochodzące z przypomnianych prototypów postaci:

- pierwszy, wartościowany bardziej neutralnie – związany ze znaczeniem czynnościowym: 'czyniąca czary', 'mająca moc rzucania uroków' (SL, 1807, t. 1, cz. 1: 440; WSJP PAN online);
- drugi, zdecydowanie negatywny („inkwizycyjny"): 'podlegająca wpływom diabła', 'mająca kontakt ze złymi mocami nadprzyrodzonymi' (ISJP, 2000, t. 1: 216; WSJP PAN online); ten komponent jest też wyeksponowany w *Mitologii śląskiej…* (Podgórscy, 2020: 83–84).

Wcześnie (u Lindego) notuje się także znaczenie świadczące o stereotypizacji *czarownicy*: określanie tą nazwą kobiety 'starej, brzydkiej, złośliwej' (ISJP, t. 1: 216), a współczesne słowniki uwzględniają definiensy odnoszone do warstwy fikcyjnej, dowodzące przechodzenia pojęcia do domeny mitologicznej (ISJP, t. 1: 216; WSJP PAN online).

W podaniach wierzeniowych (Simonides, 1984, 2025), półdemoniczna postać (nazywana zawsze *czarownicą*) „zawiera" w sobie oba komponenty: uczestniczy w sabatach – wybiera się na nie nocą:

[14] Z psł. **čarovati* 'czynić czary, wykonywać praktyki magiczne, rzucać uroki', czas. orzecz. od psł. **čarъ* (Boryś, 2005: 91).

[15] Uznaje się, że dopiero dwie pary nazw wykonawców czynności, odpowiadające: 1) rzeczownikowi *czar – czarodziej* (odnotowany dopiero w XVIII wieku) i *czarodziejka*; 2) czasownikowi *czarować – czarownik* i *czarownica*, wprowadzają szeroki zakres znaczeniowy i różne odcienie ekspresywne (Boryś, 2005: 90).

> Jednego czasu była bardzo stara chata, a w tej chacie mieszkała czarownica ze córkami, a chłop od czarownic ulygł se do spanio. (…) Matka wziena grzebło, a córki tak samo (…) (Simonides, 1984: 98–99);

jest przyłapywana na rzucaniu czarów:

> – Weźcie beczka z mlekiem i wylejcie na gorąco płyta od pieca! (…) naraz z wrzaskiem wpadła do niej jedna sąsiadka i miała cało gęba sparzono. No, teraz już wszyscy wiedzieli, że to ona była ta czarownica. Moja matka to dawni dużo o tych czarownicach opowiadała. One co noc na beczkach od masła jeździły (*Czarownica psuje masło*, Simonides, 2025: 301).

Jeśli spojrzeć na działania czarownic (czarowanie), w śląskich narracjach najbogatsze są właśnie opisy wypraw na sabat (Simonides, 1984: 98). Najczęściej „środkiem transportu" były różne odmiany kija: miotła, ożóg, łopata do chleba, żerdź od płotu, pogrzebacz, wreszcie – beczka charakteryzująca śląskie półdemony, smarowana wcześniej maścią służącą także do wprowadzania się w stan hipnotycznej ekstazy (Toboła-Feliks, 2021):

> (…) wziena matka jakieś szmarowidło, poszmarowała grzebła (…) i potym czarownica mówi ze córkami:
> – Jedź, a nie zawadź!
> I wyparzyli kominem na dwór (Simonides, 1984: 99)[16].

Ponadto czarownice odbierały krowom mleko, zabierały zboże z pól (pożytek), rzucały na ludzi choroby (np. „Zaczęła tam robić, a za pora dni już jej palce ropiały"; Simonides, 2025: 300).

[16] Opis sabatu sugeruje miłą zabawę w zgranym gronie kobiet. Podglądającego zdarzenie ojca „przyjęli mile, posadzili go i przyglądoł sie, jak se czarownice hukały" (Simonides, 1984: 99) – to jakby zapowiedź modyfikacji stereotypu.

Jak wyglądały czarownice? Niezależnie od wzmianki Simonides o ich brzydocie z większości podań wynika, że wyglądały jak zwyczajne kobiety z sąsiedztwa. By je rozpoznać, należało stosować różne metody identyfikacji, np. rzucenie soli lub pieprzu na gorącą płytę pieca powodowało poparzenie oczu nieobecnej sąsiadki – czarownicy rzucającej postrzały (Simonides, 1984: 103).

U innych reprezentantek profesji czarownictwa określany jest wiek: są stare, ale ich wyglądu odbiorca tekstu może się jedynie domyślać. Tak prezentowane są bohaterki ludowych bajek magicznych[17], np. bajki *O cudownym źródełku*, w której *staruszka* czarownica czyni dobro: kieruje chorującą królewnę do czarodziejskiego źródełka z wodą życia (Simonides, 2025: 86); w innej *czarownica* sprawiedliwa odpowiednio – nagradza lub karze służące u niej przyrodnie siostry (*Dwie siostry*, Simonides, 2025: 134–136). Jest też *starucha*, zła czarownica w bajce *O Raponcce* (O Roszponce), i *stara czarownica* (*stara wróżka*), która czarami zamieniła królewską córeczkę w psa (*Zaczarowana królewna*, Simonides, 2025: 114). Jak przystało na bajki magiczne, czarownice charakteryzowane są przez działanie, ale ich wygląd pozostaje nieokreślony.

O *czarownicy* mówi także legenda krążąca w Internecie (Bąk, 2022)[18] – historia z czasów płonących stosów. Tym razem – dość wyjątkowo – czarownicą jest młoda i piękna Brodka, niesprawiedliwie skazana za czarostwo i mszcząca się po śmierci na mieszkańcach Lewina Kłodzkiego.

[17] Bajki magiczne i podania (wierzeniowe) jako gatunki mają pewne cechy wspólne, a innymi się różnią. W obu realizacjach gatunkowych mogą występować te same typy postaci demonicznych, np. czarownica, ale są one różnie ukazywane. Odróżnia je także konstrukcja świata przedstawionego. Podania są bowiem obrazem swoistego rodzaju wiedzy ludowej, nie zawsze poddającej się racjonalnej weryfikacji, podczas gdy bajki zalicza się do wytworów artystycznych, nastawionych na prezentację fikcyjnej rzeczywistości (zob. Wróblewska, red., 2018).

[18] Legenda ma źródło w XVI-wiecznej kronice, w której czeski kronikarz Hájek opisał historię czarownicy oraz serii tajemniczych zdarzeń, do jakich doszło w 1345 roku w Lewinie Kłodzkim.

*Czarownicą* (nie *heksą* czy *wiedźmą*) jest również poganka Czarna, postać z *Górki Klemensowej*. Tak też (wymiennie z *wiedźmą*) określone zostały czarownice z dwóch *Legend Górnego Śląska* – rzucające uroki i czary[19] (Cipcer, 2006: 118–119).

Jak widać, *czarownica* stała się w śląskich tekstach (i w etnolekcie) najpopularniejszym mianem dla półdemonicznych postaci, które czarowały, rzucały uroki i chętnie uczestniczyły w sabatach. Rzadko jest precyzowany ich wygląd. Może dlatego stereotyp czarownicy – określanie jej nazwą kobiety starej, brzydkiej, złośliwej – nieczęsto jest stosowany w śląszczyźnie (jak i w polszczyźnie). Upowszechnia się za to – pod wpływem badań oraz obrazów kobiecej siły i sprawczości – zredefiniowany przez nałożenie siatki pojęciowej współczesnego feminizmu na śląski regionalny materiał etnograficzny i historyczny sens nazwy opisujący kobietę silną, pewną siebie, swej zmysłowości i wiedzy[20]. Jak przypomniał Waldemar Cichoń, autor dwujęzycznej książki o śląskich strachach i straszkach, do stereotypu pozytywnie nawiązuje też – od zwycięstwa reprezentacji Polski w meczu z Anglią – Kocioł Czarownic, nieformalna nazwa Stadionu Śląskiego (Cichoń, 2023: 28).

Skoro aż tyle *czarownic* w obrazowaniu śląskiego półdemona, czy jest w nim jeszcze miejsce dla *heksy*, nazwy charakterystycznej dla etnolektu?

[19] Dwujęzyczna – polsko-niemiecka – antologia śląskich podań.

[20] Taki sens *czarownicy* potwierdzają fakty: w nauce (wystawa „Odczarować czarownice. Wiedźmy, wieszczki, zielarki" w Muzeum Historii Katowic, 16 lutego–15 maja 2022 roku); w polityce (strajk kobiet); w kulturze (spektakle: *#rozczarowanie* w reżyserii Marii Bałdżanow, Teatr Czwartej Sceny w Katowicach; *Czarownice* w reżyserii Karoliny Kowalczyk, wrocławski Teatr Układu Formalnego – podejmujące refleksje nad sensem współczesnych czarownic); w literaturze (redefinicja czarownicy w myśl hydrofeminizmu; zob. analizę postaci Wassermilki w prozie Horsta Bienka opartą na powiązaniu wiedźmy z naturą, eksploatacją śląskiej ziemi i wodą; czarownica staje się symbolem oporu przeciwko industrialnemu niszczeniu środowiska; por. Herman, 2025).

Wyraz pochodzi z języka niemieckiego – *die Hexe* (‘czarownica, wiedźma, czarodziejka’), ze staro-wysoko-niemieckiego złożenia *hagzissa/ hagazussa*[21]. W niemieckim słowniku etymologicznym umieszczono glosę odnoszącą sens nazwy do postaci bogiń i uosobień zemsty – o charakterze demonicznym: ‘furia, strzyga, eumenidy, erynie’. Pierwotne znaczenie pierwszego członu złożenia (*hag*) to ‘żywopłot, drewno, płot’, a w szerszym kontekście – ‘granica pola, osady lub świętego gaju’; druga część złożenia nie została dostatecznie wyjaśniona. We wczesnogermańskich wierzeniach słowo mogło oznaczać ‘siedzącą na płocie (granicy światów) istotę / strażniczkę granicy’; z czasem przeszło w leksem oznaczający czarownicę (*Hexe*), z pierwotnym sensem *die Hexe* jako ‘leśnej kobiety lub demona’, później – jako czarownicy (przemieszczającej się na żerdzi od płotu) (Kluge, 1891: 147).

Autorzy *Mitologii śląskiej*… zaznaczają w definicji, iż *heksa* to „śląskie określenie czarownicy, wiedźmy, potrafiącej urokami sprowadzać na ludzi postrzały (lumbago – niem. *Hexenschuss*). Niekiedy czarownica, jędza w ogóle” (Podgórscy, 2020: 179). W etnolekcie opisuje się także jej podstawową funkcję: „Heksa to tako baba, kero poradzi czarować (…)” (Szołtysek, 2014). W śląskiej mitologii zaznacza się również, że wiedźmy zlatują się w noc Walpurgii na sabat na Łysą Górę (czasem też na bardziej lokalny szczyt) (Podgórscy, 2020: 180). Motyw ten znaleźć można we współczesnych tekstach zapisanych w lekcie:

> Pado sie tyż, że heksy lotajom na mietłach, ale ślonskie heksy nojczyńścij lotajom na beczkach po łogorkach, kapuście kiszonyj abo po piwie (Szołtysek, 2014).

[21] Staro-wysoko-niemieckie złożenie i staroang. *hægtesse* (z tego *hag* – ‘czarownica’, ‘złośnica’) mają ten sam protogermański źródłosłów (**hagatussja*, **hagatissja*) (zob. Kluge, 1891: 147).

W analizowanych zbiorach podań i bajek znalazła się tylko jedna bajka magiczna, w której posłużono się mianem *heksa*; odnotowuje się tam jej podeszły wiek (bez opisu wyglądu)[22]:

> Tam wylazła tako staro Heksa, a wezła ich do izby. (…) a ta Heksa się tam upiykła w tym wieloku, a te dzieci potym śpiywały: – Heksa upieczono, Heksa upieczono, a my są wybawióne (Czubala, Czubalina, Wilkoń, 1987: 96)[23].

*Heksę* odnajdziemy także współcześnie: w dowcipnie ujętym w felietonie „opowiadającym" o działaniach śląskiej czarownicy – rzucaniu postrzałów:

> (…) jak se kery za wiela ze heksow błoznuje, to tako poradzi łoroz przilecieć i bodnonć wos swoim pazurym kaj we plecy – i to je tako nogło boleść, na kero tyż Ślonzoki godajom – heksynszus, czyli piźniyncie heksy (Szołtysek, 2014);

i w dwujęzycznym, pełnym humoru „bestiariuszu"[24], w którym opisano też precyzyjnie wiek i wygląd, czarownicze działania oraz podróże na sabat. W wersji polskojęzycznej szerokie spektrum nazw półdemona używane jest wymiennie, w etnolekcie pojawia się jedynie *heksa*:

> Nasza Baba Jaga (…), to archetypicznie i stereotypowo, zazwyczaj stara, wyjątkowo szpetna, nosząca się niechlujnie jędza, obowiązkowo z brzydką narośla w typie kurzajki lub brodawki na czole. Ten niedostatek z automatu zdradza czarowniczą tożsamość, heksa stara się zatem zasłaniać go chustką… (Cichoń, 2023: 26).

[22] Oparta na motywie Jasia i Małgosi – *Ło Heksy*.

[23] Cały zbiorek, liczący 128 bajek, zawiera tylko 5 bajek o czarownicach.

[24] Książka zapisana jest w dwóch kolumnach: w języku polskim i śląskim etnolekcie (Cichoń, 2023).

*Heksa* jest również obecna w tekstach o charakterze dydaktycznym (Gęsina, 2025) czy popularnonaukowych, także w umieszczanych na regionalnych portalach o tematyce śląskiej[25]. Wtedy jednak autorzy przywołują nazwę *heksa*, posługując się wymiennie określeniami: *czarownica* czy zdecydowanie rzadziej: *wiedźma*, *jędza*, *Baba-Jaga*[26], np.:

> Wiedźma to kobieta świadomie podpisująca pakt z diabłem, która zyskiwała w ten sposób tajemną wiedzę. Jako półdemon należy (przynajmniej po części) do świata ludzi, w przeciwieństwie do diabła czy skarbnika, którzy jedynie przyjmują ludzką postać. Heksa oczywiście również mogła się transformować (Holvik, 2025).

Występują również użycia świadczące o stereotypizacji treści: potocznie w godce śląskiej *heksa* staje się określeniem brzydkiej lub szczególnie złośliwej kobiety, a *heksenszus* – postrzału (lumbago). Jednak i ta nazwa podlega w ostatnich latach specyficznej redefinicji, czego dobrym przykładem może być postać z komiksu Katarzyny Witerscheim

[25] Np. książka Tomasza Gęsiny *Śląskie straszki. Demonologia ludowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego* (Gęsina, 2025), felieton Marka Szołtyska (Szołtysek, 2014), artykuł Krzysztofa Holvika (Holvik, 2025), teksty na portalu Antryj.pl czy miejskim RudaSlaska.com.pl.

[26] W legendach, podaniach i śląskich godkach czarownica jest także z rzadka – synonimicznie – nazywana *wiedźmą* lub *babą-jagą* (*jędzą*). Ze względu na rzadkie użycie krótką analizę semantyczną *baby-jagi*, *jędzy* umieszczono w przypisie 6. Co do *wiedźmy* – w *Mitologii śląskiej*… odnotowano leksem jako synonim *czarownicy* (Podgórscy, 2020: 495). W polszczyźnie jego dwa znaczenia są równoważne *czarownicy*, ponadto wyeksponowano wygląd: to „stara i brzydka kobieta, ubrana w długie, czarne szaty" (ISJP, 2000, t. 2: 1002). Z semantyki słowa znika prototyp: *wiedźma*, wcześniej *wiedma*, ‘ta, która wie, tj. zna coś’, rozwinięty w ‘znająca czary, gusła, wieszczka’, od psł. **vedeti* (‘wiedzieć’) (Boryś, 2005: 692); to też osoba (w j. ukraińskim), która ‘dużo wie, wieszczka, znachorka’; także ktoś ze zdolnością widzenia przyszłości, wieszczenia (jako *czarownica*, *wieszczka*, *wróżka*) (Dźwigoł, 2004: 74).

o jednoznacznym tytule *Heksa*. To opowieść o tożsamości, kobiecej sile i kulturze Śląska (Witerscheim, 2024). Tytułowa bohaterka to kobieta niepokorna, wyzwolona, która choć ma rogatego kota i torebkę z pentagramem, wprowadza ożywczy ferment w środowisku międzywojennego Nikiszowca.

## Krótkie podsumowanie

Obrazy wyłaniające się z analizy zbiorów podań i bajek straciły swą dawną wyrazistość. W przypadku nazw określających śląską czarownicę, także tych stosowanych w etnolekcie, kojarzy się ona głównie z: *czarownicą*, *heksą*, rzadziej z *wiedźmą*, bardzo rzadko z *babą-jagą* lub *jędzą*. Tropy językowe (etymologia, definicje) prowadzą wprawdzie do podstawowego skryptu czy ramy, w jakiej przejawiała się aktywność postaci: „czarownica to ta, która czaruje (umie czarować), wróży, odprawia praktyki magiczne", a następnie ta, która ma „związek ze złymi mocami, rzuca uroki", ma kontakty z diabłem. Takie obrazy w tekstach tradycyjnych, choć mają zróżnicowane etykiety (w tym jedną o specyfice regionalnej), stały się synonimami o ogólnym, amalgamatycznym charakterze. Za to współczesna interpretacja sensu nazw prowadzi do – czasem dość radykalnych – modyfikacji stereotypu (Niesporek-Szamburska, 2013). Czarownica/heksa jako półdemon należała kiedyś do pogranicza dwóch światów, a jako Ślązaczka czerpała i czerpie z różnych wzorów, kultur, trudnej historii. To uczyniło ją odważną i gotową na zmiany. Zrekonceptualizowana *czarownica/heksa* okazuje się współcześnie figurą autonomiczną, wyposażoną w kulturową moc działania i wyraźną podmiotowość.

# Literatura

Banek K., Drabina J., Hoffmann H., red., 1992, *Religie Wschodu i Zachodu*, cz. 1 i 2, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Baranowski B., 1965, *Pożegnanie z diabłem i czarownicą*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.

Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Baschwitz K., 1999, *Czarownice. Dzieje procesów o czary*, przeł. T. Zabłudowski, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa.

Bąk P., 2022, *Legendy kłodzkie. O czarownicy Brodce*, Klodzkieinfo.pl, 9.09.2022, https://klodzkieinfo.pl/atrakcje-turystyczne/legendy-klodzkie-o-czarownicy-brodce/ [dostęp: 9.05.2026].

Bogucka M., 2006, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.

Cichoń W., 2023, *Bebok, heksa i inksi. Rzecz o śląskich strachach i straszkach*, ilustr. G. Chudy, Wydawnictwo Żwakowskie, Tychy.

Cipcer K., 2006, *Legendy Górnego Śląska. Rys historii oraz kultury ludowej*, wersja dwujęzyczna, Wydawnictwo KOS, Katowice.

Czubala D., Czubalina M., Wilkoń A., oprac., 1987, *Boju, boju, bojka. Wybór baśni śląskich*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice.

Dźwigoł R., 2004, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.

Gadacz T., Milerski B., red., 2001, *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Gęsina T., 2025, *Śląskie straszki. Demonologia ludowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Gudra A., 2025, *Procesy czarownic na Śląsku*, „Tygodnik Kępiński", nr 34 (1646), r. 36, s. 4.

Herman A., 2025, *Wiedźma na końcu świata. Trop śląskiej czarownicy w* Pierwszej polce *Horsta Bienka*, „Śląskie Studia Polonistyczne", nr 1 (25), s. 1–16, https://doi.org/10.31261/SSP.2025.25.04.

Holvik K., 2025, *Śląska wiedźma, czyli heksa, rodem z pogranicza. Samotniczka i indywidualistka*, Ślązag.pl, 11.01.2025, https://www.slazag.pl/slaska-heksa-rodem-z-pogranicza [dostęp: 6.05.2026].

Kerényi K., 1993, *Hermes przewodnik dusz. Mitologem źródła życia mężczyzny*, przeł. J. Prokopiuk, Sen, Warszawa.

Kluge F., 1891, *An Etymological Dictionary of the German Language*, trans. J.F. Davis, George Bell & Sons, London.

Lysko A., 2025, *Straszki śląskie. Od wiek wieka na Górnym Śląsku*, oprac. jęz. B. Kallus, Miejski Dom Kultury „Południe", Katowice.

Łuczak A., 1993, *Czary i czarownice – wczoraj i dziś*, Karat, Tarnów.

Łysiak W., 1993, *W kręgu wielkopolskich demonów i przekonań niedemonicznych*, Eco, Międzychód.

Miarka K., 1924, *Górka Klemensowa. Powieść z czasów zaprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsku. Oparta na podaniach ludu*, Spółka Wydawnicza K. Miarki, Mikołów.

Moszyński K., 1934, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 2, *Kultura duchowa*, z. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

Niesporek-Szamburska B., 2013, *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Pełka L.J., 1987, *Polska demonologia ludowa*, Iskry, Warszawa.

Podgórscy B. i A., 2020, *Mitologia śląska, czyli przywiarki ślónskie. Leksykon i antologia śląskiej demonologii ludowej*, Wydawnictwo KOS, Katowice.

Simonides D., 1984, *Śląski horror. O diabłach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.

Simonides D., 2025, *Księga bajek opolskich. Z dziedzictwa kulturowego Opolszczyzny*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu, Opole.

Strzelczyk J., 2007, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Rebis, Poznań.

Szołtysek M., 2006, *Bojki śląskie*, Wydawnictwo „Śląskie ABC", Rybnik.

Szołtysek M., 2014, *Heksynszus, czyli felieton Marka Szołtyska*, Onet Śląsk, 3.05.2014, https://wiadomosci.onet.pl/slask/heksynszus-czyli-felieton-marka-szoltyska/tmvewf8 [dostęp: 6.05.2026].

Szyjewski A., 2001, *Bogini-matka*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 2, red. T. Gadacz, B. Milerski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 251–252.

Szyjewski A., 2003, *Religia Słowian*, Wydawnictwo WAM, Kraków.

Szymkiewicz M., 2010, *Od Bachofena do Świętej Historii. Archeologia i antropologia wobec koncepcji matriarchatu i Wielkiej Boginii*, w: *Antropologia religii. Wybór esejów*, t. 4, red. R. Fetner, Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 7–85.

Toboła-Feliks M., 2021, *Sabat czarownic jako figura demonizująca noc*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne", t. 21, nr 1, s. 1–19, https://doi.org/10.31261/SEIA.2021.21.01.01.

Wąsik M., 2021, *Paredroi, czyli magiczni asystenci – stałe źródło mocy maga*, „U Schyłku Starożytności. Studia Źródłoznawcze", nr 20, s. 31–56.

Wijaczka J., 2009, *Procesy o czary w Polsce w epoce wczesnonowożytnej*, „Kwartalnik Historyczny", r. 166, z. 3, s. 113–126.

Wijaczka J., 2016, *Kościół wobec czarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku (na tle europejskim)*, Neriton, Warszawa.

Witerscheim K., 2024, *Heksa*, kolor M. Surma, Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej, Łódź.

Wrzesiński S., 2006, *Wspólniczki szatana*, Agencja Wydawnicza Egros, Warszawa.

Złoty A., 2008, *Ligota, Murcki… i inne szkice historyczne*, Bractwo Gospodarcze Związku Górnośląskiego, Katowice.

## Słowniki

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

ISJP – Bańko M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kopaliński W., 2003, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa.

SL – Linde S.B., 1807–1815, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa.

Wróblewska V., red., 2018, *Słownik polskiej bajki ludowej*, https://bajka.umk.pl/ [dostęp: 9.05.2026].

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego* PAN, KJPAN [online: https://wsjp.pl/].

BERNADETA NIESPOREK-SZAMBURSKA – Professor Emerita of University of Silesia, Professor of Humanities, University of Silesia in Katowice, Poland / prof. emerita Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, profesor nauk humanistycznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska.

A linguist and education scholar. Her research interests include children's linguistic worldview, educational discourse, literature for children and young adults, Polish language education, the teaching of Polish as a foreign language and a second language, ecolinguodidactics, and the environmental humanities. She has authored approximately 300 scholarly works, including monographs, journal articles, chapters in edited volumes, reviews, and textbooks. Selected publications: *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych* [The Stereotype of a *Witch* and Modifying it: On the Example of Texts for Children and Children's Utterances] (Katowice, 2013); *Vztah jazyka a komunikace v česko-slovensko-polské didaktické reflexi* [The Relationship of Lanugage and Communication in the Czech-Slovak-Polish Didactic Reflections] (co-authored; Praha 2019); *Edukacja humanistyczna V4 dla klimatu. Rozpoznania – dobre praktyki – rekomendacje* [The V4 Education for the Climate: Diagnoses – Best Practices – Recommendations] (co-authored; Katowice 2023); *Polish Flows: An Aquacritical Reading of Cultural and Educational Narratives about Rivers* (co-authored; Göttingen 2024).

Językoznawczyni i dydaktyk. Zainteresowania naukowe: językowy obraz świata dzieci, dyskurs dydaktyczny, literatura dla dzieci i młodzieży, nauczanie języka polskiego, nauczanie języka polskiego jako obcego i drugiego, ekolingwodydaktyka, humanistyka środowiskowa. Autorka około 300 prac naukowych: monografii, artykułów w czasopismach i monografiach, recenzji i podręczników. Wybrane publikacje: *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych* (Katowice 2013); *Vztah jazyka a komunikace v česko-slovensko-polské didaktické reflexi* [Relacje między językiem a komunikacją w czesko-słowacko-polskiej refleksji dydaktycznej] (współaut.; Praha 2019); *Edukacja humanistyczna V4 dla klimatu. Rozpoznania – dobre praktyki – rekomendacje* (współaut.; Katowice 2023); *Polish Flows: An Aquacritical Reading of Cultural and Educational Narratives about Rivers* [Polskie przepływy. Akwakrytyczna lektura kulturowych i edukacyjnych narracji o rzekach] (współaut.; Göttingen 2024).

E-mail: bernadeta.niesporek-szamburska@us.edu.pl